

Cierpią przez potężne burze i opóźnioną pomoc

15 października 2013

W zeszłym miesiącu dwa olbrzymie sztormy, huragan Ingrid i burza tropikalna Manuel spustoszyły Meksyk. Jak podaje ostatni oficjalny raport zginęło 157 osób. Jeden z najbardziej dotkniętych obszarów to znajdujący się w południowym stanie Guerrero region La Montaña, uznawany za najbiedniejszą i najbardziej zmarginalizowaną część kraju.

Mające siedzibę w La Montaña Centrum Praw Człowieka Tlachinollan w artykule opublikowanym na stronie internetowej miejscowej gazety „El Sur” tak opisało sytuację: „Dla La Montaña, tego zapomnianego regionu, na który składa się 19 gmin i ponad 650 społeczności autochtonicznych persepektywy są raczej przygnębiające. W momencie kiedy zaczęło padać nikt nie wyobrażał sobie ogromu zniszczenia jakie pozostawi po sobie deszcz. Nie wydano żadnego ostrzeżenia meteorologicznego, które umożliwiłoby przedsięwzięcie środków ostrożności. Z niespotykaną wcześniej gwałtownością zaczęło po prostu padać, i tak padało, jakby bez końca. [...] Liczba ofiar śmiertelnych w La Montaña, która w tej chwili wynosi 30 osób jest niewątpliwie figurą wstępną, biorąc pod uwagę fakt, że na skutek zapadnięcia się dróg i ścieżek lokalna ludność z Acatepec, Metlatónoc i Cochoapa została odcięta od świata i pozbawiona możliwości komunikacji.”

We wszystkich 19 gminach La Montaña rząd ogłosił stan klęski żywiołowej.

W artykule również potępiono rząd za bardzo powolną reakcję na kataklizm, reakcję która w ostatecznym rozrachunku „ujawniła dyskryminującą twarz meksykańskich władz państwowych”.

„Bo przecież przez pierwsze 5 dni katastrofy w La Montaña nie pojawił się nikt ani z rządu centralnego, ani federalnego.

Podczas gdy władze państwowe zajęte były ewakuacją turystów z Acapulco rdzenną ludność tego regionu – w tym tak trudnym okresie – pozostawiono samej sobie.”

Biuro w Waszyngtonie ds Ameryki łacińskiej (WOLA, Washington Office on Latin America), które w 2009 nadało Tlachinollan Nagrodę Praw Człowieka również potwierdza raporty przedstawione przez Centrum: „Jak podaje Tlachinollan liczne społeczności tubylcze ucierpiały z powodu obsunięcia się ziemi; drogi uległy zniszczeniu, niezbędne do przeżycia zbiory pochłoneła woda a mieszkańcy zostali bez prądu i możliwości kontaktu telefonicznego. Brakuje żywności, lekarstw i paliwa. Reakcja rządu jest powolna i niewystarczająca.”

Ponadto zaapelowało ono do władz państwowych Meksyku „o podjęcie działań i udzielenie skoordynowanej i szybkiej pomocy mieszkańcom La Montaña w kwestii najpilniejszych potrzeb”.

25 września w sprawozdaniu dla strony internetowej „Animal Político” Paris Martínez poinformował o sytuacji dwóch autochtonicznych społeczności z La Montaña, a mianowicie Moyotepec i La Lucerna: „Zgodnie z obliczeniami dokonanyymi przez tamtejsze władze tradycyjne, ponad 3 tysiące przebywających w tych dwóch obozach utraciło zarówno zbiory, jak i domy, które już się zapadły lub za chwilę się zapadną. Podobnie jak ci z Moyotepec i La Lucena członkowie pozostałych 50 społeczności autochtonicznych przebywają teraz w obozach i tymczasowych schroniskach, do których oficjalna pomoc napływa bardzo powoli.”

Martínez udostępnił następujące dwa filmy z obozu:

Dodał także, że wojsko i lekarze z Ministerstwa Zdrowia oraz ciężarówki z kocami, tabletkami oczyszczającymi wodę i żywnością przybyły do Moyotepec zaraz po opublikowaniu w mediach wypowiedzi osób bezpośrednio dotkniętych kataklizmem, przy czym zwrócił on także uwagę na fakt, że władze były w

takim pośpiechu, iż przejechały obok obozu La Lucerna nie udzielając żadnej pomocy.

Na zakończenie Martínez odnotował, że następnego dnia po tej operacji szybkiej pomocy minister ds rozwoju społecznego (Secretaría de Desarrollo Social) Rosario Robles pojawił się w La Montaña. Robles oświadczył, że przedstawiciele władzy „objechali cały stan Guerrero” i że rzekomy brak zainteresowania losem rdzennej ludności wynika nie tyle z niewywiązywania się władz państwowych ze swoich obowiązków, ile ze sposobu, w jaki media przedstawiły problem.

Media obywatelskie nie są jedynymi, które potępiają zaniedbania urzędników państwowych. Nina Lakhini z Al Jazeera odnotowała: „Kilka gazet krajowych zasugerowało, że władze zaniedbały plany ewakuacji w stanie Guerrero ponieważ były zbyt zaabsorbowane świętowaniem Dnia Niepodległości”.

W tym tygodniu Centrum Praw Człowieka Tlachinollan wysłało emaila do Global Voices, w którym powiadomiło, że młodzież ze społeczności autochtonicznych dzieli się informacjami i organizuje pomoc humanitarną za pomocą portali społecznościowych takich jak Facebook.

Co więcej poinformowało ono, że według gubernatora stanu Guerrero, Angela Aquirre Rivero ponad 13 tysięcy mieszkańców z regionu La Montaña zostało wysiedlonych i w chwili obecnej wszyscy ci, których domy zostały zdewastowane przez powódź przebywają w jednym z 49 tymczasowych schronisk. 31 społeczności czeka na przesiedlenie, przy czym 215 społeczności – jedna trzecia całej populacji rdzennej La Montaña – od 14 września jest odcięta od świata i bez możliwości jakiegokolwiek kontaktu.

Tlachinollan podkreślił również wysiłki, jakie w tej chwili podejmuje, aby pomóc ludności rdzennej dotkniętej kataklizmem. „Wszyscy w Centrum Tlachinollan mamy świadomość sytuacji kryzysowej i dlatego podejmujemy działania w różnym zakresie,

począwszy od organizowania pomocy humanitarnej dla tych społeczności, dokumentowania przydziału pomocy rządowej oraz rozpoczynania rozmów z władzami federalnymi mającymi na celu przypomnienie im, że ten region powinien być dla nich priorytetem, chociażby ze względu na to, iż jest on jedną z najbiedniejszych części kraju.”

Autorstwo: Silvia Viñas

Tłumaczenie: Aneta Dutton

Źródło: [Global Voices](#)